

Naczelna Rada Adwokacka

**CZWARTY DZIEŃ
PRÓBNEGO EGZAMINU
ADWOKACKIEGO**

zadanie z zakresu etyki adwokackiej

10 grudnia 2023 r.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Zadanie zawarte jest na 5 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego).
2. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanym na potrzeby egzaminu stanem faktycznym – proszę przygotować opinię prawną, w której należy:
 - 1) ocenić zachowanie adwokat Michaliny Czarnej i adwokata Janusza Królikowskiego z punktu widzenia zasad wykonywania zawodu i zasad etyki adwokackiej, z uwzględnieniem interesu publicznego,
 - 2) w przypadku uznania, że adwokat Michalina Czarna lub adwokat Janusz Królikowski naruszyli ww. zasady – wskazać przepisy, które zostały naruszone oraz opisać, na czym polegało ich naruszenie.
3. Przygotowaną opinię należy podpisać imieniem i nazwiskiem: adwokat Jan Kowalski.

STAN FAKTYCZNY ZADANIA

Do kancelarii adwokat Michaliny Czarnej zgłosiła się Anna Nowak prosząc o udzielenie porady prawnej w przedmiocie toczącej się z jej powództwa sprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych przeciwko dziennikarzowi Tomaszowi Kowalczyk za nieprawdziwe i zniesławiające informacje na jej temat podane na portalu internetowym. Anna Nowak przedstawiła adwokat Michalinie Czarnej wszelkie dokumenty i informacje związane ze sprawą, informując przy tym, że w sprawie reprezentuje ją adwokat Janusz Królikowski, z usług którego nie jest zadowolona. Po analizie dokumentów adwokat Michalina Czarna przedstawiła swoją opinię prawną oraz stwierdziła, że sprawa prowadzona jest przez adwokata Janusza Królikowskiego wadliwie, opieszale i Anna Nowak powinna rozważyć zmianę pełnomocnika.

Po powrocie do domu Anna Nowak zapoznała się z treścią strony internetowej adwokat Michaliny Czarnej. Na stronie umieszczono informacje, że adwokat Michalina Czarna jest najlepszym adwokatem w mieście od spraw cywilnych, a skorzystanie z usług adwokat Michaliny Czarnej stanowi gwarancję wygrania sprawy.

Na stronie znajdowały się odnośniki zachęcające do skorzystania z mediów społecznościowych adwokat Michaliny Czarnej. Na instagramie adwokat Michaliny Czarnej skierowano do klientów kancelarii propozycję wzięcia udziału w promocyjnej ofercie zakupu kosmetyków i artykułów higienicznych znanej marki. Aby otrzymać przy zakupie zniżkę wystarczyło wpisać kod rabatowy: „adwokatmichalinaczarna”. Adwokat Michalina Czarna od dokonanych w ten sposób zakupów otrzymywała prowizję.

Anna Nowak zdecydowała się skorzystać z usług adwokat Michaliny Czarnej, umówiła się na kolejne spotkanie w kancelarii i pisemnie wypowiedziała pełnomocnictwo adwokatowi Januszowi Królikowskiemu. O fakcie wypowiedzenia pełnomocnictwa adwokatowi Januszowi Królikowskiemu nie poinformowała strony przeciwnej, ani Sądu Okręgowego w Warszawie.

Na spotkaniu adwokat Michalina Czarna poprosiła Annę Nowak o odebranie od adwokata Janusza Królikowskiego wszelkich związanych ze sprawą dokumentów. Adwokat Michalina Czarna stwierdziła, iż wystąpi do sądu z pismem zawierającym żądanie znacznego podwyższenia kwoty zadośćuczynienia, albowiem jest przekonana co do wygranej i dlatego interesuje ją ustalenie wynagrodzenia wyłącznie na zasadach „success fee”, jako określony procent od kwoty zasądzzonego roszczenia. Anna Nowak zgodziła się na warunki zaproponowane przez adwokat Michalinę Czarną i zleciła jej poprowadzenie sprawy.

Adwokat Michalina Czarna zgłosiła się do sprawy, jako pełnomocnik Anny Nowak i wniosła do Sądu Okręgowego w Warszawie pismo rozszerzające żądanie pozwu, argumentując, że postawa pozwanego Tomasza Kowalczyka wobec Anny Nowak jednoznacznie wskazuje, że jest „chamskim pseudodziennikarzyną i prawdziwym draniem”.

Nadto adwokat Michalina Czarna wysłała bezpośrednio do Tomasza Kowalczyka pisemne żądanie zapłaty zadośćuczynienia, wskazując, iż grozi mu odpowiedzialność karna, a brak zapłaty zadośćuczynienia w określonym terminie spowoduje złożenie zawiadomienia do prokuratury o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa zniesławienia, albowiem w jej ocenie w sprawie występuje ważny interes społeczny.

Tomasz Kowalczyk po otrzymaniu pisma złożył do Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie skargę na adwokat Michalinę Czarną, wskazując, iż czuje się zagrożony i niesłusznie oskarżany o przestępstwo, którego nie popełnił. Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie wezwał adwokat Michalinę Czarną do ustosunkowania się wobec zarzutów zawartych w skardze w terminie 7 dni od jej otrzymania. Adwokat Michalina Czarna odebrała pismo Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie i nie udzieliła żadnej odpowiedzi, uznając, że adwokat w swoich działaniach zawodowych jest niezależny i nie musi się nikomu z nich tłumaczyć.

Anna Nowak w związku z wypowiedzeniem pełnomocnictwa spotkała się z adwokatem Januszem Królikowskim i poprosiła o zwrot wszelkich dokumentów związanych ze sprawą. Adwokat Janusz Królikowski stwierdził, że wypowiedzenie pełnomocnictwa w jego ocenie było bezzasadne i w związku z tym Anna Nowak powinna uiścić dodatkowe wynagrodzenie, gdyż zapłacone przez Annę Nowak z góry wynagrodzenie w znacznej części przeznaczył na koszty i opłaty związane z prowadzoną sprawą. Anna Nowak poprosiła adwokata Janusza Królikowskiego o przedstawienie rozliczenia z poniesionych opłat i wydatków celem ustosunkowania się do tych twierdzeń. Adwokat Janusz Królikowski oświadczył, że po wypowiedzeniu pełnomocnictwa nie ma takiego obowiązku, a bez zapłaty dodatkowego wynagrodzenia nie wyda żadnych dokumentów.

Adwokat Janusz Królikowski nie zawiadomił Sądu Okręgowego w Warszawie, że jego pełnomocnictwo wygasło. Sąd Okręgowy w Warszawie dokonał doręczenia zawiadomienia o wyznaczeniu terminu rozprawy w sprawie Anny Nowak, doręczając przesyłkę adwokatowi Januszowi Królikowskiemu, który w żaden sposób nie zareagował na fakt doręczenia przesyłki.

Następnie po upływie około sześciu miesięcy, na dwa dni przed wyznaczonym terminem

rozprawy z Anną Nowak skontaktował się Tomasz Kowalczyk i oświadczył, że w związku ze zbliżającym się terminem rozprawy chciałby podjąć negocjacje w celu ugodowego załatwienia sprawy.

Anna Nowak skontaktowała się z adwokatem Michaliną Czarną w celu wyjaśnienia kwestii zawiadomienia o terminie rozprawy, zgłaszając przy tym pretensje, że o tym fakcie dowiedziała się przypadkowo od Tomasza Kowalczyka. Adwokat Michalina Czarna po dokonaniu ustaleń potwierdziła, iż termin rozprawy faktycznie został wyznaczony, ale za brak jej wiedzy o stanie sprawy pełną odpowiedzialność ponosi adwokat Janusz Królikowski, który odebrał zawiadomienie i nikogo o tym nie poinformował. Adwokat Michalina Czarna potwierdziła, że nie przeglądała jeszcze akt sprawy, ani nie podjęła żadnych innych czynności zawodowych w sprawie, gdyż oczekiwała na zawiadomienie z sądu o terminie rozprawy.